

MARTA MIKOŁAJCZYK

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7920-8503>

HORYZONTY PRACY SOCJALNEJ W XXI WIEKU – Z DEBAT NA ŚWIATOWEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ SOCIAL WORK, EDUCATION AND SOCIAL DEVELOPMENT – DUBLIN 2018

ABSTRAKT

W artykule ukazano wybrane problemy społeczne i zadania, w które angażują się pracownicy socjalni na świecie. Ich role nie ograniczają się do przyznawania zasiłków – czynności najczęściej przypisywanej pracownikom socjalnym w Polsce. Polegają na edukowaniu, przełamaniu tabu, inicjowaniu działań mających na celu poprawę funkcjonowania jednostek, grup i społeczności oraz ich budowaniu i integrowaniu. Tekst powstał na podstawie przeglądu wybranych wystąpień i plakatów pokazanych podczas światowej konferencji naukowej Social Work, Education and Social Development zorganizowanej w Dublinie w lipcu bieżącego roku.

Słowa kluczowe: praca socjalna, pracownik socjalny, przemoc, bezdomność, kobiety

WPROWADZENIE

W Polsce praca socjalna bywa często kojarzona z wypłatą świadczeń z pomocy (a potocznie nawet „z opieki”) społecznej. Pracownik socjalny jawi się więc jako urzędnik, który decyduje o przyznaniu zasiłku (por. np. Kamiński, 2017, s. 109). Skojarzenia te potwierdzają m.in. wyniki badań wykonanych w 2010 r. przez Instytut Spraw Publicznych. Jak podaje Magdalena Dudkiewicz, respondenci, tj. pracownicy socjalni zatrudnieni w ośrodkach pomocy społecznej, powiatowych centrach pomocy rodzinie oraz placówkach specjalistycznych (łącznie 1210 osób), poproszeni o wskazanie trzech z zaproponowanych dziesięciu określeń odnoszących się do

ich społecznego odbioru, najczęściej wybierali: pomaganie darmozjadom (77%) i marnotrawienie publicznych pieniędzy (47%). W dalszej kolejności wymieniali także: odbieranie dzieci (35%), nieobecność, gdy są potrzebni (30%). Jedynie 28% badanych zaznaczyło twierdzenie oddające rzeczywistą ideę ich pracy – pomaganie potrzebującym. Pozostałe, pozytywne przykłady ich działań, wybierane były jeszcze rzadziej: rozwiązywanie problemów społecznych (15%) czy ratowanie ludzi z opresji i rozumienie potrzeb innych – po 7% (Dudkiewicz, 2012, s. 126).

Przedstawione wyniki ukazują negatywny wizerunek polskich pracowników socjalnych. Trzeba jednak zaznaczyć, że jest on subiektywny. Badania Dudkiewicz pokazują, że respondenci oparli swoje przekonania przede wszystkim na opiniach osób korzystających z pomocy społecznej (76%), treściach zamieszczanych w ogólnopolskich mediach (67%) oraz opiniach sąsiadów i znajomych (42%) (tamże, s. 125). Wyłaniający się z wypowiedzi pracowników socjalnych obraz ich aktywności zawodowej jest bardzo krzywdzący. Ich role i zadania wybiegają przecież dużo dalej, nie można prowadzić ich wyłącznie do wypłaty zasiłku. Tak samo jest z istotą pracy socjalnej. Choć rzeczywiście jest ona powiązana ze świadczeniami z pomocy społecznej, nie jest przecież jej synonimem.

W artykule zostaną omówione wybrane problemy społeczne wraz z przykładami działań i wyzwań stawianymi przed pracownikami socjalnymi na świecie. Co istotne, w żadnym z przykładów nie są oni traktowani jako urzędnicy odpowiedzialni za świadczenia. Występują jako edukatorzy, obrońcy bezsilnych, pionierzy przełamujący tabu, działacze w społecznościach lokalnych, zaangażowani w poprawę jakości życia swoich klientów.

Przedstawiany materiał oparty jest na wystąpieniach i plakatach ogłoszonych podczas tegorocznej, czwartej światowej konferencji „Praca Socjalna, Edukacja i Rozwój Społeczny” (*Social Work, Education and Social Development*), zorganizowanej w Dublinie w dniach 3–7 lipca, przy współpracy Międzynarodowej Federacji Pracowników Socjalnych (*International Federation of Social Workers – IFSW*), Międzynarodowego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej (*International Association of Schools of Social Work – IASSW*) i Międzynarodowej Rady ds. Pomocy Społecznej (*International*

Council on Social Welfare – ICSW). Uczestniczyło w niej ponad 1800 osób, dzięki którym zorganizowano 273 grupy wydarzeń, przedstawiono 2372 prezentacji, warsztatów i sesji plakatowych.

TEMATYCZNY ZAKRES KONFERENCJI

Konferencja była wielkim wydarzeniem dla decydentów, badaczy, praktyków, wykładowców i studentów związanych z kształtowaniem idei i konkretnymi działaniami w pracy socjalnej i szerzej – pomocy i polityki społecznej oraz edukacji. Jej głównym tematem był zrównoważony rozwój środowiska i społeczności i rozwiązania w zmieniających się społeczeństwach (*Environmental and Community Sustainability: Human Solutions in Evolving Societies*). Utworzono piętnaście grup tematycznych:

- 1) Środowisko i zrównoważony rozwój;
- 2) Rola pracowników socjalnych w wypełnianiu celów zrównoważonego rozwoju ONZ;
- 3) Dochód, dobrobyt, zatrudnienie i ubóstwo;
- 4) Praktyka oparta na relacjach: promowanie znaczenia relacji międzyludzkich;
- 5) Interwencje wykorzystujące wiedzę naukową (*Evidence informed interventions*);
- 6) Wzmocnienie edukacji w celu zaspokojenia potrzeb społeczności;
- 7) Tożsamość, dyskryminacja i wykluczenie społeczne;
- 8) Rozwój społeczności i przedsiębiorstwo społeczne;
- 9) Zdrowie, zdrowie psychiczne i niepełnosprawność;
- 10) Konflikt, przemoc, migracja i handel ludźmi;
- 11) Zaangażowanie osób korzystających z pomocy;
- 12) Prawa rodzin i dzieci;
- 13) Długość życia – perspektywy i problemy;
- 14) Zapewnienie zrównoważonego i etycznego korzystania z technologii w służbie człowiekowi – przy współpracy ze Stowarzyszeniem Technologii Informacyjnych w Zakresie Usług dla Ludzi (*Human Services Information Technology Association* – husITa, zob. <http://www.husita.org/>);

- 15) Kwestie kobiet – przy współpracy z Komitetem Kobiet Międzynarodowego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej (Women's Committee of the International Association of Schools of Social Work).

Ze względu na liczbę grup tematycznych oraz samych wystąpień nie sposób omówić wszystkich. Sesje plakatowe, warsztaty i prezentacje organizowane były równoległe każdego dnia. Ich liczba świadczy nie tylko o randze konferencji. Jest także dowodem na to, jak doniosła jest rola pracy socjalnej w XXI wieku i z jak wieloma problemami społecznymi zmagają się pracownicy socjalni. Warto dodać, że pracownicy socjalni z całego świata wykazali swoją determinację w orientowaniu się na przeciwdziałanie znowu narastającym zjawiskom dyskryminacji mniejszości społecznych i niesprawiedliwości społecznej, o czym świadczy przyjęcie na tej konferencji „Stanowiska w sprawie globalnych zasad etycznych pracy socjalnej” przedstawione w tym numerze „Pracy Socjalnej” (zob. s. 31–36).

Z perspektywy uczestnika konferencji można było zapoznać się tylko z niektórymi wątkami debat. Autorka wybrała: sprawiedliwość klimatyczną, pracę socjalną ze społecznością lokalną, kwestie kobiet (w tym zagadnienia dotyczące przemocy, imigracji, starości), bezdomność i wykluczenie mieszkaniowe oraz przykład dobrych praktyk podejmowanych wobec uchodźców z Syrii.

PRACA SOCJALNA A SPRAWIEDLIWOŚĆ KLIMATYCZNA

W pierwszej kolejności należy przywołać referat, biorącej udział w ceremonii otwarcia, Mary Robinson, prezydent Irlandii w latach 1990–1997, była Komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka, nauczycielką akademicką i założycielką fundacji The Mary Robinson Foundation – Climate Justice. W swoim wystąpieniu mówiła ona o wpływie klimatu na funkcjonowanie jednostek, grup i społeczności. Podkreśliła, że ponad miliard ludzi na świecie żyje bez dostępu do energii elektrycznej, a jakość ich życia – i tak już niska – osłabia się jeszcze bardziej przez kryzys klimatyczny, który razem z globalnym rozwojem i prawami człowieka buduje sprawiedliwość klimatyczną. Robinson wyraziła przekonanie, że zmieniające się warunki atmosferyczne są zagrożeniem dla człowieka i że pogłębiają nierówności społeczne.

W tym miejscu warto przytoczyć badania opublikowane przez The Mary Robinson Foundation – Climate Justice. Wynika z nich, że nierówności dotyczą przede wszystkim kobiet. W wielu miejscach na świecie ich aktywność sprowadza się do utrzymania gospodarstwa domowego i troski o dzieci i jest uzależniona od środowiska naturalnego: najczęściej dostępu do wody czy pożywienia. Ich zabezpieczenie (zdobycie, przechowywanie) uniemożliwia podjęcie nauki i zatrudnienia. Z danych Fundacji wynika, że w Afryce Subsaharyjskiej, wśród osób żyjących za mniej niż jednego amerykańskiego dolara dziennie, ponad 60% stanowią kobiety. One też, wraz z dziećmi, czternaście razy częściej umierają podczas klęsk żywiołowych i kataklizmów.

By minimalizować skutki zmian klimatycznych i niwelować wynikające z nich nierówności społeczne, Robinson wzywa do poszanowania godności i praw człowieka (naruszonych przez klimat), do włączenia jednostek, grup i społeczności do podejmowania decyzji w kwestiach klimatu oraz do edukowania w tym zakresie. Edukacja ta rozumiana jest zarówno jako dostęp do nauki dzieci z najuboższych regionów świata, jak i jako uwrażliwienie studentów i obecnych pracowników socjalnych na problem sprawiedliwości klimatycznej i zrównoważonego rozwoju. Za kluczowe uznała informowanie o konsekwencjach zmian klimatu, budowanie, wspieranie i umacnianie społeczności. Te, mając wiedzę i poczucie przynależności, będą przygotowane do bronięcia swoich praw.

PRACA SOCJALNA ZE SPOŁECZNOŚCIĄ I DLA SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ W DUBLINIE

O zbiorowości i środowisku (w ujęciu społecznym), mówił Joe Donohoe – reprezentujący Zjednoczone Grupy Fatima – Rodzinne Centrum Zasobów, Fatima Groups United – Family Resource Centre (FGU), organizację odpowiedzialną za promowanie i wdrażanie rozwiązań dla społeczności lokalnych w jednej z dublińskich dzielnic. Treść jego przemówienia dotyczyła rewitalizacji południowo-zachodnich obszarów miasta (Fatima), zbudowanych po drugiej wojnie światowej. Kamienice, które w latach 50. XX wieku były przykładem ciekawych rozwiązań architektonicznych, trzydzieści lat później zaczęły przysparzać miastu problemów. Wynikały one przede wszystkim z biedy i po-

wiązanych z nią innych kwestii społecznych prowadzących do marginalizacji. Wśród nich główną była narkomania – uzależnienie od środków zmieniających świadomość części mieszkańców dzielnic, handel narkotykami i zabójstwa na tym tle. Pod koniec lat 90. uznano Fatimę za jedną z najbardziej obciążonych problemami społecznymi dzielnic w Irlandii i postanowiono poddać ją procesom zmian. Przebiegały one z różną intensywnością i były uwarunkowane dotacjami rządowymi. Ważniejsze od kwoty przyznanych środków było jednak zaangażowanie mieszkańców Fatimy, którzy podczas badania zorientowanego na rozpoznanie ich potrzeb i wizji funkcjonowania w dzielnicy, wyrazili chęć zmiany warunków, w jakich żyją. Jak powiedział Donohoe: „Więcej w nich było nadziei, niż bezradności”. Rewitalizacja dzielnicy nie dotyczyła więc wyłącznie samych budynków. Oparta była na współpracy partnerskich organizacji pozarządowych z mieszkającymi w Fatimie ludźmi, a współpracy tej przyświecały idee szacunku, zrozumienia, zaangażowania. Istotne w procesie wdrażania zmian było zaakceptowanie go przez społeczność, która poczuła, że ma wpływ na to, jak Fatima będzie funkcjonować, innymi słowy: w jakich warunkach będzie żyć. Po wielu latach przemian z terenu określanego najgorszym w kraju, stała się ona jego chlubą. Przedstawiony przez Donohoe projekt wpisuje się w nurt znanej w Polsce środowiskowej metody pracy socjalnej/pedagogiki społecznej – pracy dla społeczności, wdrożonej siłami społeczności.

KWESTIA KOBIEC – INDIJSKI RYTUAŁ I PRZEMOC FIZYCZNA

Podczas konferencji dużo uwagi poświęcono kwestii kobiet. Włączone do tej grupy referaty wygłaszane były codziennie – łącznie utworzono aż 13 sekcji. Ich tematyka dotyczyła kobiecej niepełnosprawności, przemocy, migracji, nierówności, seksualności i tożsamości, problemów rodzinnych, zawodowych oraz konfliktów społecznych. Z obserwacji autorki wynika, że pomimo tej różnorodności, najwięcej wystąpień nawiązywało do agresji i przemocy skierowanych wobec kobiet w różnych sytuacjach społecznych i kulturowych.

Egzemplifikację może stanowić prezentacja Natashy Menon, Lakshmi Anantnarayan i Shabana Diler na temat Khafd – rytualnego okaleczania żeńskich narządów płciowych (FGM/C – Female Genital Mutilation/Cutting). Choć praktyka ta została uznana za łamiącą prawa człowieka, nadal jest stosowa-

wana w Indiach, wśród grupy Dawoodi Bohra. Natasha Menon podkreśla, że nie istnieją oficjalne statystyki ukazujące skalę zjawiska, nie ma też raportów o nakłanianiu do tej praktyki. Nieliczne są także opracowania na jej temat – wynika to z intymnego i kontrowersyjnego charakteru FGM/C. Materiał przygotowany przez N. Menon wraz z zespołem ma więc charakter pionierski.

Przystępując do badania jego realizatorki postawiły sobie następujące cele: oszacowanie zakresu i rodzaju praktyki FGM/C w Indiach, rozpoznanie jej przyczyn oraz ukazanie konsekwencji fizycznych, psychologicznych i seksualnych. Wśród respondentów były zarówno kobiety (83), jak i mężczyźni (11), z pięciu regionów Indii oraz osoby pochodzące z nich, ale obecnie zamieszkujące poza granicami kraju (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Kanada, Zjednoczone Emiraty Arabskie). 97% przebadanych kobiet było poddanych Khafd, 43% było przeciwnych procedurze, 37% popierało ją, 16% zmieniło swoją opinię, a 4% było niezdecydowanych. Najwięcej było mężatek (77%), do 49. roku życia (68%), które ukończyły studia (67%). Najczęstszy wiek wykonywania zabiegu to 7 lat.

Z narracji respondentek wynika, że Khafd wykonywany był w obecności innych kobiet z rodziny (matki, babcie i ciotki), a dziewczynki nie informowano o tym, co będzie się z nimi działo. Dla większości z nich był on bolesnym doświadczeniem, przy czym ból odczuwany był bezpośrednio po zabiegu, jak i wiele lat później. Podkreślić trzeba, że aż 22% kobiet nie pamiętało Khafd. Zastanawiające jest, czy wynikało to z profesjonalnego podejścia (choć takie przypadki były sporadyczne, zabieg zwykle wykonywały kobiety przy użyciu ostrych, łatwo dostępnych narzędzi), na ile wyparcia przeżytego urazu? Badane podkreślały jednak negatywny wpływ tej praktyki na swoje życie seksualne. Mówiły o zaburzonym popędie, intymności w związku, o odczuwanej nadwrażliwości. Przyznawały się do odczuwania gniewu, szoku, zdrady i wstydu z powodu poddania ich zabiegowi. Niektóre z nich wprost nazywały go traumatycznym.

Pomimo poważnych konsekwencji Khafd jest kontynuowany: jest wpisany w tradycję Indii, pomaga przestrzegać zasad wyznaczonych przez religię, kontroluje zachowania seksualne kobiet. Według Menon, w Indiach coraz częściej podejmowane są próby nagłośnienia praktyki, ukazania jej skutków i zabronienia. Z jednej więc strony Khafd jest ukrywany, z drugiej

– zwłaszcza w dużych miastach – wykonywany w warunkach szpitalnych, z trzeciej – staje się tematem przedstawianym w mediach społecznościowych, środkach masowego przekazu i pojawia się w debatach publicznych. Powstają kampanie społeczne firmowane przez lekarzy ginekologów, prawników, psychologów, wreszcie kobiety poddane zabiegowi – wszyscy oni próbują go zakazać. W swojej prezentacji Menon pokazała przykładowe plakaty z hasłami potępiającymi Khafd. Na jednym widać ubraną na szaro kobietę z zakrytymi włosami, a pod nią napis „Kobieta podejmuje decyzję używając swojego mózgu, nie części intymnych”. Na innym mężczyzna trzyma kartkę: „jest to seksualne wykorzystywanie dziecka, kobieta ma prawo cieszyć się seksem”. Oboje zaznaczają też, że należą do Dawoodi Bohra.

Wśród tradycjonalistów takie kampanie mogą budzić zgorszenie. Wśród ludzi otwartych na zmiany są możliwością do bronienia słabszych. Matki i ojcowie zrzeszają się w ruchach anty FGM/C, próbują podnosić świadomość i edukację młodzieży w tym zakresie, spotykają się z lekarzami, tworzą oddolne inicjatywy w małych i średnich miastach. Do współpracy potrzebują także pracowników socjalnych.

KWESTIE KOBIET – PRZEMOC I IMIGRACJA W USA

Inne wystąpienie, które nawiązywało do trudnej sytuacji kobiet przedstawiła Martha Lucia Garcia z Marist College, School of Social and Behavioral Sciences. Jej prezentacja oraz plakat dotyczyły specyficznej grupy – Latinosek, zwykle nielegalnych imigrantek przebywających w USA. Garcia, powołując się na badania pracowników służby zdrowia (*ang. community health Workers* – CHW, hiszp. *promotores de salud*) z Oregonu podkreśliła problemy doświadczane przez kobiety przebywające nielegalnie w Stanach Zjednoczonych, m.in.: codzienne przeżywanie stresu spowodowane szokiem kulturowym, nieznaną prawami, systemem pomocy społecznej i ochrony zdrowia, strach przed deportacją i przed utratą dzieci, brak środków do życia, doświadczanie ubóstwa, przemocy, brak ubezpieczenia zdrowotnego, uzależnienia od substancji zmieniających świadomość, poczucie osamotnienia oraz specyficzne potrzeby kobiet: troska o dzieci, bycie „super mamą”, która pomimo doświadczanych problemów próbuje „żyć normalnie”.

Zakres trudności doświadczanych przez latynoskie imigrantki wykracza poza kompetencje przedstawicieli służby zdrowia. Z tego powodu istotne jest wzmocnienie współpracy z pracownikami socjalnymi, którzy działaliby w środowisku klientek-imigrantek. Te zaś są zainteresowane pomocą i wsparciem w: dbaniu o siebie, także o swoje zdrowie psychiczne, zapobieganiu samobójstwom, zaspokojeniu specjalnych potrzeb dzieci, postępowaniu na wypadek deportacji rodzica. Przedstawiciele CHW utyskują na poczucie bezradności, brak źródeł pomocy, bariery językowe, brak tłumaczy, złość spowodowaną niesprawiedliwością, apatię społeczności lokalnych, nierówności w dostępie do polityki społecznej i zdrowia. Postulują tworzenie grup samopomocowych (hiszp. *grupos de apoyo*), edukację klinicystów na temat kultury państw Ameryki Południowej i Środkowej, uczestnictwo w superwizjach oraz docenienia ich pracy.

Martha L. Garcia za problem latynoskiej społeczności imigrantek w USA uznaje brak profesjonalistów znających hiszpański i wrażliwych na potrzeby tej grupy, ponadto trudny dostęp do systemu wsparcia ze względu na obecną sytuację społeczno-polityczną i przepisy utrudniające korzystanie z pomocy. Rozwiązanie trudności nielegalnie przebywających na terytorium USA wymaga podejścia interdyscyplinarnego, uwzględniającego nie tyle prawne uregulowanie ich pobytu, ale i kultywowanie ich kulturowej odmienności. Naprzeciw tym potrzebom wychodzi opracowany przez zespół, w którym uczestniczy Garcia, projekt Model SelfPrep-U/Visa Group. Jego celem jest nauczenie nielegalnych imigrantek Latynosek opracowywania wniosków U Visa przeznaczonych dla osób – ofiar przestępstw (np. przemocy domowej, prześladowań, porwań) i ich rodzin; edukacji prawnej i poradnictwa socjalnego. Model ten zakłada organizację grup samopomocowych tworzonych przez przeszkolone już kobiety z myślą o innych, które nadal nie zaadoptowały się do warunków życia w USA i przebywają w nich nielegalnie. Dotychczas skorzystało w niego 500 kobiet.

KWESTIE KOBIET – PRZEMOC ZE WZGLĘDU NA WIEK W USA

Problematyka przemocy wobec kobiet była też poruszona przez Teresę Kilbane z Loyola University Chicago. Zaprezentowała ona dwa *postery*

ukazujące sytuację starszych kobiet uwikłanych w agresywne zachowania ich partnerów. Zwróciła uwagę, że w literaturze przedmiotu temat ten jest rzadko analizowany. Choć istnieje wiele opracowań na temat przemocy, to jednak dotyczą one głównie kobiet młodych lub w średnim wieku. „Senior-ki” zazwyczaj są pomijane. Tymczasem kwestia wymaga zgłębienia z kilku powodów. Pierwszym jest wypracowanie adekwatnego i jednolitego słownictwa. Czy bita, starsza kobieta jest *battered woman* czy raczej *an abused elder* – pytała? Drugi to wypracowanie spójnego systemu pomocy społecznej i pracy socjalnej – wszak dochodzi tu do jednoczesnego wystąpienia przynajmniej dwóch przesłanek: wieku i doświadczania przemocy.

Teresa Kilbane, projektując badanie jakościowe wśród 20 bitych kobiet (IPV – *Intimate Partner Violence*) w wieku 50–73 lat, zamieszkujących schroniska dla osób bezdomnych lub korzystających z pomocy agencji dedykowanych uwikłanym w przemoc, postanowiła „dać prawo głosu niewidzialnej populacji”. W toku wywiadów zadawała pytania o ich doświadczenia związane z poszukiwaniem pomocy, zauważalne ograniczenia, dostępność usług. Analizując zebrany materiał, wyodrębniła 10 grup czynników utrudniających skuteczne przezwycięzenie ich sytuacji. Należą do nich: zależność finansowa, brak zatrudnienia, brak mieszkania (tj. brak osób, u których można zamieszkać oraz, jako osobna kategoria, niedostatek taniego budownictwa – zbyt wysokie czynsze za wynajem albo zbyt długa lista oczekujących na lokal socjalny), wiek, bariery językowe, migracje (i nielegalny pobyt), poczucie lęku, strach, że zostanie się samą, a także zaangażowanie w związek (deklarowana miłość do partnera). Z kolei odpowiedzi badanych na pytanie o korzystanie ze schroniska dla doświadczających przemocy wskazują, że żadna z respondentek w nim nie przebywała. Uzasadnienia podzielono na cztery grupy: brak wiedzy (gdzie się znajdują, jak funkcjonują), brak wsparcia (pomimo zgłoszenia się do placówki), zakłopotanie/wstyd (jak wyznała jedna z kobiet: „To trochę wstydlive pójść tam w TAKIM wieku”) oraz brak oferty dla kobiet starszych (w placówkach wspomnianych przez badane były wyłącznie młode matki z dziećmi). Ambiwalentne były zaś stanowiska wobec uczestnictwa w grupach wsparcia: dla jednych kobiet były one wartościowe, dla drugich nie; jedne opowiadały się za organizacją mieszanych grup: kobiety młode i stare razem;

drugie za podziałem: osobne grupy dla młodych, osobne dla starych. Różne były też opinie na temat kontaktu z policją: te, które ją wzywały, oceniły interwencje zarówno jako nieefektywne, średnio efektywne lub bardzo efektywne.

Teresa Kilbane zaproponowała wiele rekomendacji dla osób pracujących ze starszymi kobietami doświadczającymi przemocy i podzieliła je pod kątem obowiązków profesjonalistów. Pracownikom zajmującym się przemocą domową (*domestic violence workers*) sugeruje: włączenie senierek w życie społeczności, utworzenie mieszanych grup wsparcia, organizowanie szkoleń dla policjantów ukazujących różnice pomiędzy przemocą domową a wykorzystywaniem starszych kobiet, współpracę z badaczami zajmującymi się przemocą wobec starszych, kreowanie sieci wsparcia poza rodziną, edukowanie na temat praw kobiet oraz przekonywanie ich, że nigdy nie jest za późno na zmianę. Innym, tj. badaczom oraz przedstawicielom policji: uczestnictwo w szkoleniach, usługi (*services*) dla sprawców, promowanie podejścia przeciwko starzeniu się i poczucia bycia niewidzialnym przez osoby starsze, rozwój budownictwa dedykowanego seniorom, wprowadzenie przepisów prawa z zakresu przemocy wobec starszych, promowanie innego niż dotychczas stylu życia.

BEZDOMNOŚĆ – SENIORZY LGBT NA HAWAJACH

Teresa Kilbane użyła zwrotu „niewidzialna populacja”. Podobny termin – „zgubione osoby” (*missing persons*) – pojawił się na plakacie Marc J. Malate i Susan Nakaoka z University of Hawaii. Jego autorzy odnieśli go do seniorów LGBT (*Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender* – lesbijek, gejów, osób biseksualnych oraz osób transgenderycznych) mieszkających na Hawajach. Z przytoczonych przez nich danych wynika, że na tle całych Stanów Zjednoczonych są one regionem z największym wskaźnikiem bezdomności: w 2017 r. na 100 000 mieszkańców przypadało 505 bezdomnych. Jednocześnie Hawaje przodują w kwestii starzenia się ludności: 21,5% ich populacji ukończyło 60. rok życia (dla porównania: w USA jest to 19,5%).

Wyspy mają liberalne podejście do LGBT, ich prawa i potrzeby są respektowane. Pomimo tego zauważalny jest problem ich niskich dochodów

i zagrożenia bezdomnością. W tym zakresie więc tamtejsza praca socjalna wymaga umocnienia. Według autorów, literatura przedmiotu dostarcza informacji o złej kondycji finansowej i zagrożonych potrzebach mieszkaniowych seniorów LGBT, jednak w praktyce takie programy nie są realizowane.

BEZDOMNOŚĆ – MIESZKANIE I CO DALEJ? DOBRE PRAKTYKI W HOLANDII

Podczas konferencji problematyka bezdomności prezentowana była w różnych kontekstach. Ciekawe – w opinii autorki – były dwa wystąpienia Mirandy Rutenfrans-Stupar i in. z Tilburg University w Holandii. Według nich, najczęstszą formą pomocy osobom nie mających własnego schronienia jest zapewnienie im miejsca do spania lub mieszkania. Okazuje się jednak, że nie jest to wystarczające. Choć z ewaluacji programu Housing First wynika, że znacznie ogranicza on skalę bezdomności, to jednak ma pewne braki: pomija kwestie uczestnictwa społecznego i osamotnienia. Należy więc pójść o krok dalej, czyli: realizując pracę socjalną z osobami bezdomnymi skoncentrować się na ich społecznym zaangażowaniu, dobrostanie i poczuciu szczęścia. Z tego powodu organizacja SMO Breda, zapewniając bezdomnym pomoc ambulatoryjną i zakwaterowanie (krótko i długoterminowe, także poza schroniskiem), jednocześnie wdraża projekt Rozwój Poprzez Uczestnictwo (ang. *Growth Through Participation* – GTP). Polega on na realizacji działań edukacyjnych i rekreacyjnych dla klientów w bezpiecznym dla nich środowisku (schronisko), w którym mogą poznawać i rozwijać swoje mocne strony oraz uczyć się umiejętności społecznych, w tym podejmowania decyzji. Projektowi przyświecają zasady: każdy klient potrzebuje warunków do rozwoju, każdy ma mocne strony, każdy ma potrzebę bycia niezależnym oraz ludzie uczą się poprzez doświadczenie. Wdrażane są one rzadziej w toku pracy z indywidualnym przypadkiem, częściej w ramach pracy grupowej, której przyświeca idea „chcę uczestniczyć” („I want to participate”). Projekt ma na celu rozbudowanie sieci wsparcia społecznego osób bezdomnych, ukazanie im interesujących form spędzania czasu wolnego, podnoszenia ich kompetencji (zawodowych, społecznych, w tym: brania

odpowiedzialności za siebie, umiejętność pracy w grupie). To wszystko ma pomóc w podniesieniu samooceny beneficjentów, poprawę jakości ich życia oraz kondycji psychicznej. Uczestnicy biorą udział w wybranych przez siebie zajęciach edukacyjnych (m.in. kursy komputerowe, pszczelarstwo, kurs gospodarowania budżetem), rekreacyjnych (m.in. ceramika, garncarstwo, tworzenie witraży, stolarstwo, sporty – boks, pływanie, karaoke, teatr) oraz zawodowych (m.in. ogrodnictwo, wytwarzanie ceramiki, gotowanie).

GTP poddano ocenie przy zastosowaniu złożonej metodologii, w tym poprzez przekrojowe badanie czynników predykcyjnych związanych z opieką i demografią w zakresie partycypacji społecznej i dobrostanu wśród osób bezdomnych (próba liczyła 225 osób). Uzyskane wyniki pokazują pozytywny wpływ programu na dobrostan osób bezdomnych: uznali oni, że podniosła się jakość ich życia, spędzali czas na warsztatach/aktywnościach organizowanych poza schroniskiem, wzrosła ich samoocena. GTP jest więc dobrze zapowiadającym się programem dla osób pozbawionych dachu nad głową, do tego popierany przez holenderski rząd (gdyż dotyczy poprawy jakości życia i uczestnictwa społecznego i jego koszty są mniejsze, niż indywidualnego poradnictwa).

BEZDOMNOŚĆ ULICZNA W INDIACH

O ile przykład z Holandii napawa optymizmem, o tyle prezentacja Shashidhar Channappa, Veena K.N i Byra Reddy skłania do głębokiej refleksji na temat bezdomności w Indiach, w Bangalore (Bengaluru). Shashidhar Channappa wraz ze współpracownikami badał sytuację miejskich bezdomnych, do których zaliczył osoby śpiące w parkach, na stacjach kolejowych, chodnikach, przy wejściach do świątyń/meczetów/kościółów oraz na dachach prowizorycznych konstrukcji nawet przez kilka miesięcy w roku. Za przyczyny miejskiej bezdomności uznał: migracje (spowodowane klęskami żywiołowymi, ubóstwem, bezrobociem, analfabetyzmem), przyście na świat w rodzinach już doświadczających bezdomności oraz nieadekwatne i nieefektywne rozwiązania polityki społecznej. Bezdomni żyjący na ulicach miast cierpią z powodu ubóstwa, bezrobocia, nie mają dostępu (lub jest on ograniczony) do wody, żywności, odzieży, nie mają możliwości dba-

nia o higienę, są uzależnieni i narażeni na bycie ofiarami wypadków drogowych. Skala zjawiska oczywiście nie jest znana, szacuje się jednak, że liczba bezdomnych wynosi około 18 milionów. Najwięcej osób bez dachu nad głową żyje w Mumbaju, Delhi, Kalkucie, Chennai (Madras) i Bangalore.

Z badań wykonanych w 2016 r. przez Channappa i in. wśród 91 miejskich bezdomnych (27 kobiet, 64 mężczyzn) w Bangalore wynika, że 43 z nich było pracownikami fizycznymi (wśród nich było tylko 6 kobiet), 17 pracowało w ciągu dnia wykonując różne zajęcia (7 kobiet), a 31 było śmieciarzami (w tym 14 kobiet). Ich dzienne zarobki wynosiły: w przypadku kobiet od 200 do 300 Rupii (12–18 złotych), w przypadku mężczyzn od 200 do 450 Rupii (12–27 złotych). Trzeba jednak zaznaczyć, że jedna trzecia respondentów nie uczęszczała nigdy do szkoły (13 kobiet, 22 mężczyzn). Zdecydowana większość doświadczających bezdomności (81 osób) nie ma dostępu do pitnej wody, 86 do toalety, a 80 do opieki zdrowotnej. Ponadto, 89 badanych przyznało, że nigdy nie spotkali się z pracownikiem socjalnym z organizacji pozarządowej, a 90 z przedstawicielami organizacji rządowych, żaden z badanych nie miał też ubezpieczenia zdrowotnego. Shashidhar Channappa podkreślił, że istniejący w Indiach system polityki społecznej wymaga wzmocnienia. Z jednej strony Konstytucja zapewnia prawo do wolności, równości, prywatności, edukacji, ale z drugiej nie są one odpowiednio respektowane (mówiąc wprost: są łamane). Do tego obserwowane są migracje z wiejskich ośrodków do dużych miast (jak Bangalore). Przybywające do nich osoby, zamiast spełnienia się wizji znalezienia pracy i lepszego życia, zaczynają życie na ulicy. Praca socjalna z osobami bezdomnymi w Indiach jest więc, zdaniem Channappa, wyzwaniem, do tego niewłaściwie realizowanym.

WIEŻOWCE I KONTENERY – WYKLUCZENIE MIESZKANIOWE W HONG KONGU

Nawiązaniem do bezdomności w jej węższym rozumieniu było wystąpienie Kin-Kwok Lai z School of Social Sciences, Caritas Institute of Higher Education i Hong Kong Subdivided Flats Concerning Platform na temat warunków mieszkaniowych w Hong Kongu, a dokładniej lokali o niskim standardzie. Pokazywał on warunki, w jakich żyje znaczna część miesz-

kańców regionu. Z jednej strony, Hong Kong jest w czołówce światowych centrów finansowych z największą liczbą wieżowców, z drugiej boryka się z problemem gęstości zaludnienia (ponad sześć tysięcy osób na kilometr kwadratowy). Z przedstawionych przez niego danych wynika, że w 2018 r. średnia powierzchnia do życia przypadająca na osobę wynosiła jedynie trzy metry kwadratowe, czyli niewiele więcej niż ćwiartka stołu do ping ponga. Dla porównania: w 2017 r. było to 2,69 m², a w 2016 – 2,66 m².

Osoby, których nie stać na kupno czy wynajem mieszkania próbują na własną rękę zaaranżować przestrzeń tak, by spełniała choć minimalne wymagania pozwalające na przebywanie w niej. Kin-Kwok Lai przedstawił typologię takich konstrukcji. Do pierwszej, najczęściej występującej grupy, zaliczył gospodarstwa domowe żyjące w jednostkach tymczasowych (chatki, squoty) pomieszczenia stworzone na dachach istniejących już budynków). Do drugiej, miejsca do życia zbudowane na i przy niemieszkalnych obiektach, na przykład w części fabryki. Do trzeciej zaś, gospodarstwa dzielące przestrzeń z innymi. Wszystkie one przyjmują różne formy:

- domy-klatki: boksy zbudowane z metalowej siatki, stojące jeden nad drugim, z niewielkim otworem, by do nich wejść, mają powierzchnię pozwalającą jedynie na siedzenie lub leżenie, nie zapewniają intymności;
- kabiny – pomieszczenia z łóżkiem, najczęściej piętrowym, i krzesłem, zwykle bez okna, z kuchnią i toaletą w korytarzu, do korzystania z mieszkańcami innych kabin;
- kontenery – pomieszczenia wydzielone na powierzchni kontenera wykorzystywanego na przykład na budowie, są gorące w lecie i zimne w zimie, nie spełniają wymogów przeciwpożarowych;
- domy-trumny – wąskie i niskie przestrzenie przypominające głębokie szafek (lub właśnie trumny), stojące jedna na drugiej;
- pomieszczenia usytuowane tuż przy toalecie lub nad toaletą – pod półką – łóżkiem znajduje się sedes;
- przekształcone pomieszczenia w budynkach mieszkalnych – wysokości ścian w pokoju podzielone są na pół tworząc półpiętra: część od podłogi do połowy wysokości zajmuje jedna osoba/ rodzina, część od połowy do sufitu – druga.

Ilustracje tych konstrukcji pokazane w prezentacji Kin-Kwok Lai nawiązują szereg pytań i kwestii, m.in. o status mieszkających w nich osób (trzeba zaznaczyć, że w świetle Europejskich Typologii Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego ich sytuację zalicza się do koncepcyjnej kategorii Nieodpowiednie mieszkanie). Kolejne, to o ich bezpieczeństwo i możliwości dbania o higienę, oraz o prawo do godności i prywatności. Następne dotyczą dobra przebywających w nich dzieci, a także działań w zakresie polityki mieszkaniowej. Kin-Kwok Lai sugerował następujące rozwiązania: zwiększenie liczby mieszkań na wynajem publiczny, uwzględnienie wytycznych opracowanych w tym zakresie przez ONZ, zwiększenie dostępności mieszkań przejściowych, rozważenie różnych form regulacji czynszów oraz rządowe dopłaty do wynajmu.

Sprawa lokali o zaniżonym standardzie jest na tyle paląca, że w 2012 r. grupa pracowników socjalnych, prawników, wykładowców oraz osób cywilnych powołała specjalną organizację zajmującą się tym problemem (*Platform Concerning Subdivided Flats in Hong Kong*). Jej celem jest informowanie o istnieniu lokali zagrażających życiu/zdrowiu mieszkańców, inicjowanie debat na ten temat oraz proponowanie rozwiązań mieszkaniowych dla obywateli regionu.

POMOC SPOŁECZNA I PRACA SOCJALNA Z UCHODźCAMI Z SYRII – PRZYKŁAD Z ISLANDII

Podczas konferencji przewidziano także miejsce dla opracowań poruszających ważną, bieżącą i międzynarodową kwestię wojny w Syrii. Podjęli ją Guöbjörg Ottósdóttir z islandzkiego University of Iceland i Nicole Dubus z San Jose State University w USA. W czasie sesji plakatowej zaprezentowali badanie jakościowe (wywiady częściowo ustrukturalizowane, grupy fokusowe) wykonane pomiędzy 2016 i 2017 r. w trzech miastach Islandii z dziewięcioma syryjskimi uchodźcami. Wśród nich było pięć kobiet i czterech mężczyzn z czterech rodzin. Najmłodszy respondent miał 18, a najstarszy 72 lata. Osobną grupę stanowili profesjonaliści (siedem kobiet, dwóch mężczyzn) zajmujący się polityką społeczną i pracą socjalną oraz edukacją.

Badanie miało na celu poznanie doświadczeń Syryjczyków i islandzkich specjalistów w zakresie pomocy społecznej na temat udzielanego im wsparcia oraz wypracowanie rekomendacji/ dobrych praktyk.

Z analizy zebranego materiału wynika, że dla syryjskich uchodźców hasło „najlepsze praktyki i wsparcie” rozumiane było jako „naprowadzenie ich życia na właściwy tor”, a dokładniej: uzyskanie dostępu do pracy, szkolnictwa wyższego, możliwości otrzymania sieci wsparcia socjalnego i społecznego uwzględniającego ich kulturę i odmienność. Uchodźcy dostrzegli trudności w uzyskaniu szans na osiedlenie się, a wsparcie w procesie integracji widzieli jako potrzebę asystowania im w taki sposób, by mogli zmaksymalizować swoje szanse na stałe zamieszkanie w Islandii. Niemal wszyscy byli niepewni co do swojej przyszłości w tym kraju. Dla specjalistów zaś wsparcie oznaczało pomoc Syryjczykom w znalezieniu pracy, mieszkania i nauce języka. Badanie pokazało też, że programy wspierające proces osiedlenia się muszą uwzględniać indywidualne podejścia i strategie uchodźców w odbudowywaniu ich życia, ich doświadczenia migracyjne, oraz sieci i możliwości lokalnych społeczności.

ZAKOŃCZENIE

Podczas ceremonii otwarcia konferencji David N. Jones, ustępujący z powodu zakończenia kadencji Przewodniczący (President) IFSW powiedział, że przed specjalistami zajmującymi się pracą socjalną stoi wiele zadań i wiele wyzwań. „Musimy stawić czoła problemom” – przekonywał. Wyzwania ukazywane były w większości prezentacji, ale jedna wymaga osobnego omówienia. Plakat Hansa Kuhna przedstawiał pracę socjalną w kontekście lotów kosmicznych. Według jego autora ich zestawienie jest celowe. I praca socjalna i loty kosmiczne dotyczą bowiem człowieka, który cierpi. Uczestnictwo w misji na Marsa wiąże się z dużym obciążeniem dla zdrowia somatycznego i psychiki jednostki, ogranicza jej autonomię. Oznacza rozłąkę z rodziną, niepewność co do jutra i przebywanie we wrogim środowisku. W latach 60. XX wieku ludzie przebywali w kosmosie kilka minut, godzin, wreszcie dni. Obecnie misje trwają nawet do roku. Z tego powodu praca socjalna musi rozważyć przyjęcie nowej perspektywy: od horyzontalnej (człowiek na Ziemi) do wertykalnej (człowiek w Kosmosie).

Obszerna tematyka konferencji pozwoliła na zaprezentowanie wielu aspektów związanych z funkcjonowaniem jednostek, grup i społeczności, z doświadczanymi przez nie trudnościami. Ukazywano różne oblicza pracy socjalnej, które wyraźnie odbiegały od polskiego. W kilku referatach i na kilku plakatach nadawano jej ekologiczne znaczenie. Pracownik socjalny był przedstawiany jako profesjonalista, który uczy jak adaptować się do zmieniających się warunków środowiskowych i jak radzić sobie w sytuacji klęsk żywiołowych. Pokazuje więc, jak gospodarować wodą w krajach dotkniętych suszą czy powodzią. Nawiązywano także do celów zrównoważonego rozwoju (np. wystąpienie Vishanthie Sewpaul z RPA). Ukazywano programy studiów pracy socjalnej i realizowane podczas nich specjalności. Mówiono o tym, jak kształcić studentów pracy socjalnej. Autorka artykułu ma świadomość, że niektóre z przytoczonych informacji odbiegają od specyfiki naszego kraju. Zaprezentowała je jednak celowo. Po pierwsze dlatego, że konferencja miała charakter światowy, więc istotne wydawało się pokazanie trudności, w których rozwiązanie angażują się pracownicy socjalni w innych częściach globu. Po drugie dlatego, że żyjemy w czasach dynamicznych przemian społecznych. Być może niektóre naszkicowane tu problemy, z postulatami ich rozwiązania, za jakiś czas okażą się przydatne dla polskich pracowników socjalnych.

BIBLIOGRAFIA

- Dudkiewicz, M. (2012). Jak nas widzą, tak nas piszą – wizerunek publiczny pracowników socjalnych. W: M. Rymśza (red.), *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem* (s. 121–139). Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Kamiński, T. (2017). Poza instytucją pomocy społecznej – uzupełniające i alternatywne obszary realizacji pracy socjalnej w Polsce. W: B. Kromolicka, A. Jarzębińska (red.), *O (wyzwaniach) współczesnej pracy socjalnej. Nowe problemy – zmiana – transgresja* (s. 103–121). Szczecin: Uniwersytet Szczeciński.

Netografia

- Europejska Typologia Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego ETHOS
https://www.feantsa.org/download/pl___7386404743356865659.pdf (pobranie: 18.07.2018).

Oficjalna strona konferencji: <https://www.swsd2018.org/> (pobranie: 13.07–17.08.2018).

The Mary Robinson Foundation – Climate Justice, Women’s Participation An Enabler of Climate Justice, First edition: November 2015, https://www.mrfcj.org/wp-content/uploads/2015/11/MRFCJ-Womens-Participation-An-Enabler-of-Climate-Justice_2015.pdf (pobranie: 13.07.2018).

Pozostałe źródła

Artykuł powstał na podstawie notatek sporządzonych przez jego autorkę podczas konferencji SWSD na podstawie prezentacji i posterów następujących uczestników:

Channappa, S., Veena, K.N, Reddy B., *Exclusiveness Of Inclusive Growth For Urban Homeless With Special Reference To Bangalore City, Karnataka, India.*

Donohoe, J., *Regeneration – Lessons for Community Work A Case Study of Fatima Mansions Regeneration.*

Garcia, M.L., *The Self Prep/U Visa Group: A collaborative task group model for survivors of domestic violence, social workers and attorneys.*

Garcia, M.L., *Community Health Workers, Social Work Allies in Connecting and Meeting the Needs of Immigrant Communities.*

Kilbane, T.L., *Multiple Systems’ Response to Older Abused Women: Comparison of the Use and Barriers to Service Delivery and Legal Options.*

Kilbane, T.L., *Voices of Older Abused Women – Their Experience in Surviving Interpersonal Violence.*

Kuhn, H., *Social work, interplanetary manned space travel and health – A profession is moving into a new field and an utterly new era.*

Lai, K.-K., *More Than a Number can Tell: A Rental Index Study of Subdivided Units in Hong Kong.*

Menon N., Anantnarayan L., Diler S., *Khafd: A qualitative research study of FGM/C amongst the Dawoodi Bohra community in India*

Malate M., Nakaoka S., *Missing Persons: the Underrepresentation of LGBT Elder Housing In Hawai’i*

Ottósdóttir, G., Dubus, N., *Syrian refugees in Iceland and practices of support: Promoting integration?*

Robinson, M., *The Importance of Community Involvement in Working for Climate Justice.*

Sewpaul, V., *Within the spheres of our influence: Social work and the Sustainable Development Goals (SDGs).*

Rutenfrans-Stupar, M., Van Regenmortel, T., Schalk, R., *Evaluation of a Participation-Based Intervention for Homeless People.*

Rutenfrans-Stupar, M., Van Der Plas, B., Den Haan, R., Van Regenmortel, T., Schalk, R., *Does Participation Improve Well-Being in the Homeless? A Dutch Qualitative Study of Involvement in Educational, Recreational, and Labour Activities.*

PERSPECTIVES OF SOCIAL WORK IN THE 21ST CENTURY – FROM DEBATES AT THE WORLD SOCIAL WORK, EDUCATION AND SOCIAL DEVELOPMENT CONFERENCE – DUBLIN 2018

ABSTRACT

The article presents selected social problems and tasks in which social workers in the world are involved. Their roles are not limited to granting benefits – an activity most often attributed to social workers in Poland – they consist of educating, overcoming taboos, initiating actions aimed at improving the functioning of individuals, groups and communities, and building and integrating them. The text is based on a review of selected presentations and posters presented during the Work, Education and Social Development Conference organized in Dublin in July 2018.

Keywords: social work, social worker, violence, homelessness, women